

KRZYSZTOF KUPIŃSKI¹
ORCID 0000-0003-3885-7475

Strona | 35

PRZYCZYNEK DO HISTORII ELEKTRYFIKACJI KLECZEWA W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

A brief history of the electrification of Kleczew in the first half of the 20th century

Streszczenie: Artykuł dotyczy genezy i realizacji projektu elektryfikacji Kleczewa. Autor analizuje uwarunkowania historyczne i społeczne, które sprzyjały powstaniu i rozwojowi tego pomysłu, a także prezentuje główne postaci, które odegrały znaczącą rolę w jego propagowaniu i wdrażaniu. W tekście znajdują się również informacje o źródłach finansowania budowy elektrowni miejskiej, jej charakterystyce technicznej i ekonomicznej oraz o korzyściach, jakie przyniosła ona dla Kleczewowi i jego mieszkańcom. Autor podkreśla, że elektrownia miejska była ważnym elementem modernizacji infrastruktury komunalnej miasta i funkcjonowała przez 11 lat: od 1938 do 1949 roku.

Słowa kluczowe: elektrownia miejska, elektryfikacja, Kleczew.

Abstract: The article explains how the project to make Kleczew electric started and how it was done. The author systematically examines the historical and social circumstances that facilitated the emergence and advancement of this notion, and additionally presents the principal individuals who played a significant role in propagating and implementing it. Further information is provided regarding sources of funding for the municipal power plant, its technical and economic characteristics, and the benefits it brought to the city of Kleczew and its residents. The author stresses the significance of the municipal power plant in the modernization of the city's infrastructure, operating for an estimated 11 years, from 1938 to 1949.

Keywords: municipal power plant, electrification, Kleczew City.

Wprowadzenie

Historia Kleczewa, obejmująca dwudziestolecie międzywojenne, okres okupacji i drugą połowę lat 40. XX wieku, opisywana była przez kilku autorów. Jerzy Łojko omówił działalność władz Kleczewa od 1916 roku, tj. jest od powołania ich przez niemieckich okupantów do wybuchu

¹ Dr n. społ., Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich i Akademia Nauk Stosowanych TWP.

II wojny światowej. Wspominał o działaniach władz Kleczewa z burmistrzem Janem Żeglickim na czele dotyczące likwidacji serwitutu (Łąka Poserwitutowa „Obora”), który w późniejszym okresie – co zostanie wykazane na podstawie źródeł – stanowił źródło sfinansowania budowy elektrowni miejskiej². Ten sam okres historii Kleczewa badał Zygmunt Kaczmarek, który przedstawił miasto w czasach II Rzeczypospolitej³. Ryszard Głoszkowski⁴ pochylił się nad okresem okupacji i szczegółowo przedstawił eksterminację ludności polskiej i żydowskiej przez niemieckiego okupanta. Natomiast Jerzy Stępień⁵ zajął się czasami powojennymi aż do upadku PRL.

Żaden z autorów nie przedstawił genezy elektrowni miejskiej, która działała w Kleczewie w latach 1938-1949. W kalendarium jednej z ksiązek znalazła się tylko wzmianka, że 30 października 1937 r. minister przemysłu i handlu wydał zezwolenie na budowę elektrowni⁶, natomiast Maciej Grzeszczak – w wydanej w 2021 roku monografii Kleczewa – wspominał o elektrowni w kilku miejscach, był to jednak temat oboczny do wiodących wątków. Najpierw wymienił ją w kontekście omawiania budżetu miejskiego, który w latach 1936/37 (przychód 19 tys. zł) i 1937/38 (przychód 44 tys. zł) miał ponad 10 tysięcy zł deficytu. Przejęty kilka lat wcześniej majątek Komitetu Łąki Poserwitutowej „Obora” miał zasilić budżet miejski i sfinansować inwestycję związaną z budową elektrowni. Po wybudowaniu i uruchomieniu elektrownia stała się jednym z zakładów komunalnych obok rzeźni, targowiska i łaźni, którymi administrował i ujmował w budżecie miejskim magistrat miasta⁷.

Przedmiotem badawczym podjętym w artykule jest elektrownia miejska w Kleczewie, natomiast celem jest przedstawienie genezy jej powstania i działania w latach 1938-1949. Aby zrealizować zamierzony cel, postawiono następujące pytania badawcze: (1) Kto był pomysłodawcą elektryfikacji Kleczewa? (2) Kto był inicjatorem wybudowania elektrowni? (3) Kiedy rozpoczęto budowę elektrowni? (4) Jakie były źródła finansowania inwestycji? i (5) Jakie były przyczyny likwidacji elektrowni?

² J. Łojko, *Kleczew w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Kleczewa*, Kleczew 1995, s. 149.

³ Z. Kaczmarek, *Kleczew w okresie II Rzeczypospolitej 1919-1939*, w: *Kleczew na przestrzeni wieków*, red. J. Stępień, Kleczew 2010.

⁴ R. Głoszkowski, *Kleczew i gmina w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945*, w: *Kleczew na przestrzeni...*; Tenże, *Kleczew w okresie II wojny światowej*, w: *Dzieje Kleczewa*, red. J. Stępień, Kleczew 1995.

⁵ J. Stępień, *Od PRL do III Rzeczypospolitej*, w: *Kleczew na przestrzeni...*; Tenże, *Od Polski Ludowej do III Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Kleczewa*, red. J. Stępień, Kleczew 1995.

⁶ *Kleczew na przestrzeni...*, s. 383.

⁷ M. Grzeszczak, *Kleczew w latach 1918-1939*, Kleczew 2021, s. 103-104, 109-110.

Do udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania zastosowano metodę deskrypcyjno-eksplanacyjną odwołując się do źródeł, których kwerendę przeprowadzono w kilku archiwach zawierających materiały związane z elektryfikacją Kleczewa. Były to: Archiwum Państwowe w Koninie, Archiwum Państwowe w Płocku, Archiwum Państwowe w Łodzi, archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Kleczewie i Archiwum Państwowe w Poznaniu, skorzystano także z lokalnej prasy oraz wybranych aktów prawnych regulujących sprawę elektryfikacji.

Pierwsze próby dostarczania prądu

W 1917 r. niemieckie władze okupacyjne przywróciły Kleczewowi prawa miejskie, które odebrały mu władze rosyjskie po powstaniu styczniowym. W tym samym roku przywrócono samorząd lokalny, który – z pewnymi problemami – ukonstytuował się po 30 kwietnia 1917 r., kiedy to – ze względu na stwierdzone nieprawidłowości – przeprowadzono powtórne wybory w jednym z obwodów⁸.

17 stycznia 1918 r. Rada Miejska Kleczewa w przyjętym na rok 1918 budżecie zaplanowała wydatki w wysokości 1000 marek z przeznaczeniem na doprowadzenie energii elektrycznej do budynku urzędu gminy oraz na oświetlenie ulic i placów⁹. Zamierzenie władz miejskich zostało zrealizowane, o czym świadczy kronikarski zapis w „Tygodniku Urzędowym Powiatu Słupckiego”, w który opisano awarię generatora prądu napędzanego specjalnym wałem w miejscowym młynie. Jesienią 1918 r. miasto na okres około 3 miesięcy zostało pozbawione elektryczności¹⁰. W kolejnych latach energia elektryczna z młyna była wykorzystywana w zakresie opisanym w pierwszym budżecie, jednakże pozycja wydatków na światło była skomasowana razem z wydatkami na opał i materiały piśmienne¹¹. O działającej elektrowni świadczy także jeden z zapisów w budżecie miejskim po stronie planowanych przychodów z podatków: „Od Elektrowni – 150 m[are]k”¹².

Przypadek Kleczewa próbującego skorzystać z dobrodziejstwa energii elektrycznej nie był odosobniony i wpisywał się w działania nakierowane na organizowanie i budowę elektrowni miejskich:

⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział Konin (dalej: APPoK), Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/3/349, k. 1 i n, 31 i n, 51, 80. Podobne sytuacje miały miejsce już po odzyskaniu niepodległości, gdy domagano się powtórzenia wyborów ze względu na nikłą reprezentację wyborców i manipulacje, (APPoK, Starostwo Powiatowe w Słupcy, sygn. 54/7/0/5.5/336, k. 44-47).

⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/414, k.1, 8.

¹⁰ Tygodnik Urzędowy: organ Komisarjatu Konińsko-Słupckiego, nr 8, 11 XII 1918 r.

¹¹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/414, k. 46, 56.

¹² Tamże, k. 57.

„Po I wojnie światowej na terenie Polski było ok. 280 elektrowni, głównie przemysłowych, zasilanych przez niewielkie generatory napędzane maszynami parowymi, silnikami Diesla i wodą. Od początku ubiegłego wieku zauważalny był także rozkwit elektrowni miejskich o mocy około kilku MW, dostarczających energię najpierw do oświetlenia domów, a potem – przemysłu i transportu miejskiego”¹³.

Może zastanawiać skąd w Kleczewie – jeszcze w czasie I wojny światowej i trwającej okupacji niemieckiej – pojawiła się taka innowacja? Wskazówki znajdują się w aktach dotyczących działalności władz miasta, które w 1919 r. w sporządzonym na potrzeby Inspektoratu Skarbowego w Słupcy wykazie osób zajmujących się handlem i przemysłem w Kleczewie, wymieniły trzech przedsiębiorców deklarujących produkcję elektryczności. Byli to: Abram Ettinger, Majer Rakowski¹⁴ i Damazy Żmidziński¹⁵, którzy wspólnie prowadzili od lipca 1918 r. Towarzystwo „Elektra” (Elektra Kleczew GmbH¹⁶).

Jesienią władze miejskie podjęły decyzję o zmianie dostawcy energii elektrycznej na potrzeby miasta. Podczas posiedzenia rady miejskiej, które miało miejsce 23 października 1919 r., Józef Będkowski¹⁷ przedstawił propozycję podłączenia sieci miejskiej (oświetlenie ulic i budynku magistratu) do motoru wytwarzającego prąd będącego w dyspozycji młyna, którego współwłaścicielami byli oprócz niego: Wojciech Ciemny oraz Małka i Zygmunt Ettingerowie. Rada miejska podjęła decyzję o przyjęciu tej oferty i jednocześnie nakazała dotychczasowym usługodawcom – pod groźbą zastosowania przymusu – wydanie koksu niezbędnego do wytwarzania energii. Nowy dostawca zadeklarował, że będzie potrzebował miesięcznie 40 centnarów¹⁸ koksu, aby wytworzyć żadaną ilość energii. W przyszłości usługodawca sam miał starać się zaopatrzenie w koks¹⁹.

¹³ A. Wieczerek-Krusińska, *Długa droga polskiej energetyki*, [dostęp 11-11-2018]

<https://www.rp.pl/biznes/art1645431-dluga-droga-polskiej-energetyki>

¹⁴ Był czynnym radnym rady miejskiej w Kleczewie.

¹⁵ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/451, k. 104-106; M. Grzeszczak, *Kleczew w latach 1918-1939. Społeczeństwo – Gospodarka – Samorząd*, Kleczew 2021, s. 154.

¹⁶ K. Mech, *Statystyka elektrowni publicznych w Królestwie Polskim w roku 1917/18*, „Przegląd Techniczny” 1918, nr 27-32, s. 187-188.

¹⁷ Był czynnym radnym rady miejskiej w Kleczewie.

¹⁸ Jednostka wagi: centnar warszawski (64,8 kg) i lwowski (51,84 kg). Biorąc pod uwagę, że Kleczew był wówczas pod okupacją niemiecką, można przyjąć, że wspomniany w protokołach centnar był zbliżony wagą do 50 kg. Na terenach niemieckich posługiwano się cetnarem brunswickim (46,77 kg), saksońskim (51,4 kg) i pruskim (51,45 kg).

¹⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/414, k. 77-78.

Do wznowienia dostaw energii elektrycznej z udziałem nowego dostawcy nie doszło, dlatego 22 listopada 1919 r. radny Eliaszk Adler podniósł tę sprawę podczas posiedzenia rady miejskiej. Radni zobowiązali zarząd miasta do podjęcia działań zmierzających do wymuszenia na dotychczasowym dostawcy – Towarzystwie „Elektra” – dostaw energii elektrycznej od 1 grudnia pod groźbą przejęcia elektrowni przez magistrat²⁰. 7 stycznia 1920 r. radni: Henryk Kachelski i Franciszek Stankiewicz przedłożyli uchwałę zobowiązującą magistrat do wystąpienia przeciwko Towarzystwu „Elektra” w związku z niewywiązywaniem się z umowy na dostarczanie energii elektrycznej służącej do oświetlenia ulic i obiektów publicznych²¹.

W późniejszym okresie sprawa wznowienia pracy elektrowni została odłożona na dogodniejszy czas, ponieważ inflacja zmusiła władze miejskie do ciągłego podnoszenia stawek opłat i podatków nawet o 1000 proc²². Mimo to w zapisach komisji rewizyjnej z 22 czerwca 1921 r. badającej budżet miasta za okres od 1 stycznia do 1 kwietnia 1921 r. wskazano w pozycji opłaty za opał i światło kwotę 26 309,50 marek²³. Jednakże sytuacja związana z brakiem dostaw energii elektrycznej do oświetlenia ulic (10 lamp), do budynku magistratu oraz do odbiorców indywidualnych skłoniło radę miejską do podjęcia radykalnych kroków przeciwko Towarzystwu „Elektra”, które od czerwca 1919 r. nie wywiązywało się z zawartego 18 lipca 1918 roku²⁴ z miastem kontraktu. 25 listopada 1921 r. podczas posiedzenia rady miejskiej omówiono próby polubownego rozwiązania problemu, ale konflikty między udziałowcami firmy uniemożliwiały załatwienie spraw po myśli magistratu. Rada miejska podjęła uchwałę, która ponownie zobowiązała magistrat do przejęcia od Towarzystwa urządzeń (dynamo i sieć rozprowadzająca energię elektryczną) za odszkodowaniem z jednoczesnym rozliczeniem zaległych opłat za korzystanie z gruntów miejskich. Przejęcie miało umożliwić miastu znalezienia innych usługodawców, którzy mogliby wznowić dostawy prądu²⁵.

8 grudnia 1921 r. radni uchylili część uchwały z 25 listopada 1921 r.

²⁰ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/414, k. 91-92.

²¹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/415, k. 3-4.

²² Tamże, k. 35.

²³ Tamże, k. 51.

²⁴ Kontrakt został zawarty jeszcze przez władze miasta powołane jeszcze w czasie niemieckiej okupacji: wójt Jaworski, Jan Goiński, Józef Nowakowski, Stanisław Stankiewicz, Szłoma Lipszyc i Markus Kotten (niepewna transkrypcja nazwiska z powodu nieczytelnego rękopisu).

²⁵ Protokół (odpis) został przesłany do Wydziału Powiatowego w celu zatwierdzenia.

w punkcie odnoszącym się do przejęcia od Towarzystwa „Elektra” dynamy, ponieważ byłoby to niezgodne z prawem, natomiast pozostałą część zaakceptowali. Wskazali jednocześnie, aby przed wprowadzeniem uchwały w życie wezwać Towarzystwo do wznowienia w czasie dwóch tygodni dostaw prądu. W przeciwnym razie miało zostać przejęte mienie i przekazane nowemu dostawcy²⁶.

Kolejne zapisy dotyczące elektrowni w dokumentach miasta Kleczew pojawiły się po blisko po dwóch latach. 13 września 1923 r. w związku z planowaną na kolejny dzień wizytą starosty słupeckiego omówiono sprawę dotyczącą miasta, które chciano przedstawić. W protokole tego posiedzenia znalazło się m.in. stwierdzenie, że Towarzystwo „Elektra” mimo zawarcia umowy z poprzednim zarządem miejskim, otrzymaniem koncesji na wytwarzanie i dostarczanie energii elektrycznej na potrzeby miasta oraz jego mieszkańców, nie wywiązuje się ze zobowiązania. Magistrat postanowił wyznaczyć Towarzystwu termin dwóch tygodni na ukończenie elektrowni, a w przypadku niewykonania polecenia przejąć na rzecz miasta wszystkie przybory i urządzenia niezbędne do wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej²⁷.

[s]prawa uruchomienia elektrowni z inicjatywy burmistrza była niejednokrotnie przedstawiana na posiedzeniu Rady, lecz do uruchomienia tejże z Towarzystwem „Elektra” nie można było przyjść do porozumienia²⁸.

Sprawę uruchomienia elektrowni magistrat próbował podjąć w grudniu 1923 r. dwukrotnie, ale ostatecznie radni przełożyli ten punkt obrad i – mimo zapowiedzi – podczas kolejnych posiedzeń do niego nie powrócono²⁹. Stało się to dopiero 22 września 1924 r., kiedy na zaproszenie burmistrza oprócz ławników i radnych zaproszono członków Towarzystwa „Elektra”: Władysława Żmidzińskiego opiekuna nieletnich dzieci po zmarłym udziałowcu Damazym Żmidzińskim, Abrama Etttingera i Izidora Rakowskiego, który reprezentował brata Majera Rakowskiego. Rada miejska zdecydowała się odłożyć sprawę do następnego posiedzenia, aby powołać rzeczoznawców mających wycenić majątek Towarzystwa, a następnie zobowiązać firmę do usunięcia słupów i przewodów do rozprowadzania energii elektrycznej³⁰.

²⁶ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/415, k. 84-85.

²⁷ Tamże, k. 214-215.

²⁸ Tamże, k. 221. To była już druga w ciągu 2 lat uchwała zapowiadająca przejęcie mienia. Tak jak poprzednia nie została zrealizowana.

²⁹ Tamże, k. 241-243.

³⁰ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/415, k. 301-302.

W dokumentach miejskich nie znaleziono informacji, które by świadczyły o podjęciu jakichkolwiek działań wobec Towarzystwa „Elektra”. Sprawa elektrowni powróciła pod obrady Rady Miejskiej w Kleczewie po przeszło trzech latach, tj. 5 listopada 1927 r. W krótkiej informacji zawartej w protokole w punkcie 11 (wolne wnioski) zapisano:

Rada Miejska [...] upoważnia Magistrat do wystarania się u odpowiednich czynników o koncesję na uruchomienie elektrowni miejskiej³¹.

Pozycje w budżecie – „Opał i światło dla Magistratu i aresztu – 500 zł” oraz „Oświetlenie ulic – 1000 zł”³² pojawiały się wielokrotnie, jednakże biorąc pod uwagę problemy związane z uruchomieniem elektrowni, można przypuszczać, że chodziło najprawdopodobniej o oświetlenie naftowe.

W 1928 roku sprawa elektryfikacji Kleczewa nadal nie była załatwiona, o czym świadczy pismo z 13 lutego 1928 r. skierowane przez magistrat Kleczewa do władz Włocławka z zapytaniem, czy budowana tam elektrownia nie mogłaby dostarczać energii elektrycznej także do Kleczewa. Burmistrz Żeglicki powołując się na informacje zawarte w „Głosie Prawdy” napisał, że prądem z Włocławka planowano zasilać osadę Sompolno. Wskazał, że po drodze do Kleczewa znajdowało się jeszcze miasto Ślesin, co byłoby bardzo korzystne dla elektrowni, gdyby zasilanie było pociągnięte po tej trasie³³. W odpowiedzi przesłanej do Kleczewa napisano, że Sompolno rzeczywiście znajduje się w planach, natomiast sprawa Ślesina i – dalej – Kleczewa wymaga zbadania opłacalności. Poproszono o podanie informacji

[c]o do ilości mieszkańców Kleczewa i Ślesina w wyszczególnieniu bogatszych okolicznych wsi i folwarków, młynów i zakładów przemysłowych przy drodze do osady Kleczewa i od Kleczewa do Ślesina³⁴.

Z korespondencji i rozmów w powyższej sprawie nie było ciągu dalszego, bo brak śladów w zachowanych dokumentach. Była to kolejna próba elektryfikacji – ważny cel władz miejskich, o czym świadczy notka o Kleczewie zredagowana i wysłana 4 marca 1928 r. przez burmistrza

³¹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/416, k. 161.

³² APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/417, k. 60; podobne wpisy poczyniono w poprzednich latach: APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/416, k. 7, 50, 124

³³ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/410, k. 21.

³⁴ Tamże, k. 22-23. Kleczew w liczył 3400 mieszkańców, a Ślesin 3000. Znajdowały się w nich urzędy, a w okolicy młyny parowe, folwarki, które mogły być potencjalnym odbiorcami Energi elektrycznej dostarczanej z elektrowni Włocławek (tamże, k. 24).

Żeglickiego do starostwa powiatowego w Słupcy. W punkcie nr 7 wymieniając plany inwestycyjne wśród wielu ważnych i pilnych (szpital, studnia artezyjska, mieszkania dla nauczycieli i in.) wymienił „pobudowanie elektrowni miejskiej”³⁵.

Źródła finansowania budowy elektrowni

W celu pełniejszego zrozumienia kontekstu działań podejmowanych przez magistrat Kleczewa w sprawie elektrowni miejskiej, a także dla zachowania chronologii zdarzeń, uznano za właściwe, aby w tym miejscu zrobić krótkie wtrącenie, które na pozór wydaje się niezwiązane z elektryfikacją. Jak się później okaże, opisane, podjęte z udziałem burmistrza Jana Żeglickiego, działania umożliwią sfinansowanie elektrowni miejskiej.

25 maja 1929 r. podczas posiedzenia rady miejskiej burmistrz poinformował, że do Kleczewa przybędzie powiatowy komisarz ziemski w sprawie likwidacji serwitutu pastwiskowego „Obora”. Wyjaśnił, że prawo do tego serwitutu (ustanowionego w roku 1864) mają wszyscy mieszkańcy Kleczewa, a nie tylko ci, którzy mają numery tabelaryczne³⁶. Zdaniem burmistrza rada miejska powinna zwrócić się do urzędu ziemskiego o ostateczne rozstrzygnięcie prawa do służebności i przyznania go całemu miastu, a następnie zlikwidowanie³⁷. Ponieważ prawo do służebności związanej z łąką „Obora” nie miało ostatecznego rozstrzygnięcia, sprawa była omawiana ponownie 23 listopada 1929 r. podczas posiedzenia rady miejskiej. Wysłunięto propozycję, aby zwrócić się do Głównego Urzędu Ziemskiego o ostateczne ustalenie zakresu praw serwitutowych. Miało temu służyć wyciągnięcie – o ile takie istnieją – planów gruntów w celu ustalenia faktycznych właścicieli gruntów tabelarycznych. W radzie przeważała opinia, że przysługują one wszystkim mieszkańcom Kleczewa³⁸.

11 stycznia 1930 r. po raz kolejny powróciła pod obrady rady miejskiej sprawa elektryfikacji Kleczewa. Burmistrz Żeglicki poinformował, że magistrat miejski podjął działania mające na celu wprowadzenie w mieście światła elektrycznego. Wagę tego przedsięwzięcia podkreślił radny dr Haskiel Kroner, wskazując, że byłoby to spore udogodnienie dla

³⁵ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/410, k. 38.

³⁶ Numer tabelaryczny dotyczący serwitutów to określony numer identyfikacyjny przypisany do konkretnego serwitutu w rejestrze nieruchomości. Jest to sposób identyfikacji i klasyfikacji serwitutów, który ułatwia ich śledzenie i zarządzanie.

³⁷ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/417, k. 79.

³⁸ Tamże, k. 124, 157.

mieszkańców miasta³⁹. Natomiast radny Władysław Nowakowski zwrócił uwagę, że dotychczasowe oświetlenie ulic miasta powinno zostać poprawione przez postawienie co najmniej czterech dodatkowych lamp⁴⁰.

7 lutego 1931 r. na mocy umowy pomiędzy Januszem Chrzanowskim – właścicielem folwarku Sławoszewek – a 182 właścicielami osad wymienionych w tabeli likwidacyjnej zniesiono służebność (serwitut) poprzez przekazanie do ich wspólnego użytkowania 3,3592 ha. Wspólnym majątkiem miał zarządzać wybierany corocznie podczas walnego zebrania Komitet Obywatelski Łąki Poserwitutowej „Obora” wybierany przez ogół mieszkańców. Każdorazowo na jego czele obligatoryjnie stał burmistrz miasta⁴¹. Celem komitetu miało być gromadzenie funduszy z przeznaczeniem na cele związane z potrzebami miasta Kleczew. Ostatecznie – 3 listopada 1933 roku – po wielu kontrowersjach odbyło walne zebranie osób mających prawo korzystania z łąki Poserwitutowej „Obora”, wybrano komitet zarządzający i zdecydowano, że:

Zadaniem Komitetu będzie zarządzanie łąką tak, by dała, jak największe korzyści dla ogólnego dobra. W tym celu walne zebranie upoważnia Komitet do sprzedaży trawy i eksploatacji torfu, z czego wszelkie dochody mają być obrócone na najpotrzebniejsze inwestycje w mieście, jak budowę i naprawę chodników, budowę targowiska itp., a po zgromadzeniu większej sumy na budowę elektrowni w mieście⁴².

Na początku stycznia 1935 r. na koncie komitetu znajdowało się 5000 zł, o czym poinformował radny dr Haskiel Kroner i przypomniał, że środki te mają być przeznaczone „[...] na założenie w Kleczewie światła elektrycznego”⁴³.

Działania rządowe w zakresie elektryfikacji

Starania władz Kleczewa dotyczące wybudowania elektrowni miejskiej nie byłyby możliwe, gdyby nie wpisywały się w program rządowy. Elektryfikacja powiatu konińskiego formalnie była procedowana przez starostwo powiatowe w Koninie od 1936 roku. Zostało to poprzedzone opublikowaniem 16 lipca 1936 r. przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Monitorze Polskim obwieszczenia o wpłynięciu podania:

³⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/417, k. 131.

⁴⁰ Tamże, k. 132.

⁴¹ APPoK, Wydział Powiatowy w Koninie, sygn. 54/10/0/5/285, k. 166, 174.

⁴² Tamże, k. 174; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/417, k. 274.

⁴³ APPoK, Wydział Powiatowy w Koninie, sygn. 54/10/0/5/285, k. 271.

[...] Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Przemysłowego Okręgu Łódzkiego o nadanie uprawnienia rządowego [...] na zakład elektryczny przesyłowo-rozdzielczy [...] do przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej w celu zbytu zawodowego na obszarze powiatów województwa Łódzkiego: Brzezińskiego, Łódzkiego, Kaliskiego, Kolskiego, Konińskiego, Sieradzkiego, Tureckiego i Wieluńskiego⁴⁴.

Wniosek Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Przemysłowego Okręgu Łódzkiego (dalej: Zempoł) procedowany był według właściwości przez wojewodę łódzkiego⁴⁵. 11 sierpnia 1936 r. wicestarosta Wincenty Sulkowski przekazał wszystkim zarządom miejskim i gminnym w powiecie konińskim obwieszczenie wojewody łódzkiego w sprawie wniosku⁴⁶. Podstawą wydania obwieszczenia – poza samym wnioskiem Zempołu – było zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 31 lipca 1936 r. wydane na podstawie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 31 października 1934 r. w sprawie uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie i przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej⁴⁷.

Kleczew w tamtym czasie znajdował się w trudnej sytuacji budżetowej. O ile w roku budżetowym 1930/31 dochody miasta wyniosły 47 tys. zł, to w roku 1935/36 tylko 27 tys. zł. Był to spadek o blisko 40%, który znacząco wpłynął na spowolnienie inwestycji oraz rozwój miasta. Było to związane z kryzysem gospodarczym, który zasięgiem objął nie tylko Polskę, ale też inne kraje takie jak m.in.: Stany Zjednoczone, Zjednoczone Królestwo, Francję czy Niemcy. Decyzja o budowie elektrowni była ogromnym wyzwaniem finansowym, którego nie można byłoby podjąć bez zaciągnięcia kredytu i wsparcia z budżetu państwa. Rada Miejska Kleczewa ze sprawą budowy elektrowni została zapoznana oficjalnie dopiero 28 października 1936 roku⁴⁸.

⁴⁴ Obwieszczenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wpłynięciu podania o uprawnienia rządowe na zakład elektryczny (MP z 1936, nr 163, s. 9).

⁴⁵ Do 31 marca 1938 r. powiat koniński znajdował się w województwie łódzkim.

⁴⁶ APPoK, Starostwo Powiatowe w Koninie, sygn. 54/6/0/5.4/600, k. 1, 3, 47.

⁴⁷ Tamże, k. 15; Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 października 1934 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie uprawnień rządowych na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej (Dz.U. z 1934, poz. 928).

⁴⁸ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn.54/17/0/4/418, k. 83-84. Sprawa budowy elektrowni w Kleczewie rozgrywała się w szerszym kontekście działań rządowych związanych z elektryfikacją Polski. 10 lutego 1937 r. w Kaliszu odbyła się konferencja poświęcona elektryfikacji okręgu kaliskiego, do którego był przypisany powiat koniński. Spotkaniu, w którym wzięli udział przedstawiciele starostw powiatowych z Jarocina, Ostrowa, Kępna, Kalisza, Ostrowa Wlkp., Konina, urzędu wojewódzkiego

Formalnym inicjatorem budowy elektrowni był Komitet Łąki Poserwitutowej „Obora”, który obradując 2 i 5 lutego 1936 r. podjął decyzję (protokół nr 11) o zwróceniu się do zarządu miasta Kleczewa o wydzierżawienie na okres 36 lat placu pod budowę elektrowni. Jako lokalizację tej inwestycji wskazano plac miejski przy kąpielni⁴⁹ w ogrodzie naprzeciw posesji rodziny Latosińskich⁵⁰, tj. zmierzając od strony rynku w kierunku targowicy miejskiej po lewej stronie ówczesnej ulicy Wjazdowej (dzisiaj ul. Targowa)⁵¹. Magistrat miał wystąpić o uzyskanie koncesji przed uruchomieniem elektrowni, zapewnić komitetowi finansowanie budowy w przypadku niedoboru środków oraz pokryć deficyt w pierwszych trzech latach funkcjonowania. W zamian za to Komitet miał bezpłatnie zapewnić oświetlenie ulic i placów w Kleczewie. Nadto 16 lutego 1936 r. w protokole nr 12 z posiedzenia komitetu zapisano propozycję, aby kontrolę działalności elektrowni – o ile zarząd wesprze finansowo budowę – prowadzono w obecności burmistrza lub jego zastępcy⁵².

5 października 1936 r. władze Kleczewa wystąpiły do wojewody o udzielenie im uprawnień rządowych na prowadzenie zakładu elektrycznego. We wniosku wskazano, że inwestycją, jej finansowaniem i prowadzeniem będzie zajmował się Komitet Łąki Poserwitutowej „Obora”. Wojewoda łódzki w piśmie do przewodniczącego wydziału powiatowego w Koninie wskazał, że uzyskujący uprawnienia jest zobowiązany do prowadzenia zakładu elektrycznego i nie może cedować tego uprawnienia na inne podmioty. W piśmie z 31 grudnia 1936 r. wojewoda zażądał wiarygodnego i formalnego potwierdzenia, że dysponenci Łąki Poserwitutowej „Obora” przeznaczają w formie darowizny lub pożyczki

w Łodzi oraz dyrektor Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Kaliszu, przewodniczył podsekretarz stanu z ministerstwa Przemysłu i Handlu dr Adam Rose. Powiat koniński reprezentował starosta Marian Koczorowski. Celem spotkania było utworzenie międzykomunalnego związku sieciowego, który wzmocniłby i stworzył sieć elektrowni produkujących tanią energię elektryczną. 27 lutego zwołano nadzwyczajną sesję Rady Powiatu Konińskiego, podczas której podjęto decyzję o przystąpieniu Konińskiego Powiatowego Związku Samorządowego do Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego w Kaliszu. Nie wiemy w jakim stopniu udało się zdyskontować ów zamysł władz, czy doszło do zbudowania sieci elektrowni, które dostarczałyby tanią energię elektryczną. Z punktu widzenia działań związanych z budową i uruchomieniem elektrowni w Kleczewie jest to tylko pokazanie szerszego kontekstu, jak w przypadku Łąki Poserwitutowej „Obora” (APPoK, Starostwo Powiatowe w Koninie, sygn. 54/6/0/5.4/601, k. 32-34).

⁴⁹ Łażnia miejska.

⁵⁰ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 14-15. Ostatecznie, w związku z brakiem porozumienia z gminą Kleczew w sprawie gruntów, na których miała stanąć elektrownia, zdecydowano, że stanie ona nie naprzeciw, a obok posesji rodziny Latosińskich (Tamże, k. 72).

⁵¹ APPoK, Starostwo Powiatowe w Koninie, sygn. 54/6/0/5.4/601, k. 32-34.

⁵² APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 16; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/418, k. 83.

fundusze na budowę elektrowni, której właścicielem będzie miasto Kleczew⁵³.

20 czerwca 1937 r. walne zebranie właścicieli Komitetu Łąki Poserwitutowej „Obora” postanowiło cały majątek wraz z narzędziami używanymi do kopania torfu i zasobami pieniężnymi przekazać w administrację zarządowi miejskiemu. Rada Miejska uchwałą z 27 lipca 1937 r. zaakceptowała propozycję:

„Rada Miejska jednomyślnie uchwała przyjąć na rzecz miasta Kleczewa przekazany uchwałą ogólnego zebrania właścicieli Łąki Poserwitutowej „Obora“ w Kleczewie następujący majątek: (1) wszystkie zasoby gotówkowe byłego Komitetu Łąki Poserwitutowej „Obora“ w Kleczewie i pieniądze, które będą osiągnięte z kopania i sprzedaży torfu w roku bieżącym i w latach przyszłych do wysokości 30.000 zł [...] oraz zakupiony na budowę elektrowni materiał, a mianowicie 40.000 sztuk cegły, 90 słupów na budowę sieci elektrycznej i plany budowy elektrowni”⁵⁴.

Uchwała ta musiała uzyskać akceptację wydziału powiatowego w Koninie, co nastąpiło 11 września 1937 r. Rozpoczęcie budowy elektrowni wymagało dodatkowych środków, dlatego zarząd miejski 21 października wystąpił o zgodę na zaciągnięcie pożyczki w Kasie Stefczyka w wysokości 8 tys. zł, na co wydział powiatowy wyraził zgodę 18 listopada 1937 roku⁵⁵.

Problemem związanym z budową elektrowni wymagającym rozwiązania była współwłasność gruntu Miasta Kleczew i Gminy Kleczew. Gmina Kleczew chciała wykupić wspólny majątek za kwotę 4000 zł, natomiast magistrat uznał, że gotów jest sprzedać wspólną część z wyłączeniem kąpielni i ogródka za 5000 zł. Różnica w wycenie przełożyła się na ostateczną lokalizację elektrowni, o czym była mowa wcześniej⁵⁶.

Budowa elektrowni

Kilka miesięcy później, 25 czerwca 1937 r., zarząd miejski na potrzeby planowanej budowy elektrowni zakupił materiał budowlany w ilości 75 kwintali⁵⁷ wapna, które następnie miało zostać zalasowane⁵⁸. Działanie magistratu wyprzedzało formalną decyzję Ministerstwa Przemysłu

⁵³ APPoK, Wydział Powiatowy w Koninie, sygn. 54/10/0/5/286, k. 276.

⁵⁴ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn.54/17/0/4/418, k. 109; APPoK, Wydział Powiatowy w Koninie, sygn. 54/10/0/5/286, k. 346.

⁵⁵ APPoK, Wydział Powiatowy w Koninie, sygn. 54/10/0/5/286, k. 340, 347-351, 353.

⁵⁶ Tamże, k. 120.

⁵⁷ 1 kwintal = 1 q = 100 kg.

⁵⁸ Lasować: łączyć palone wapno z wodą; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 65.

i Handlu, którą dostarczono do Kleczewa za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego w Łodzi kilka tygodni później. Określono w niej warunki uzyskania uprawnienia rządowego na zakład elektryczny. Zarząd miasta po zapoznaniu się z nimi przyjął je 14 sierpnia 1937 r. i podjął działania, aby jak najszybciej przystąpić do zaplanowanych prac⁵⁹. Tego samego dnia Rada Miejska w Kleczewie podjęła uchwałę upoważniającą magistrat do wystąpienia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o rządowe uprawnienie na zakład elektryczny i uzgodnienie wszystkich związanych z tym warunków⁶⁰.

Już 26 sierpnia 1937 r. zarząd miasta rozpatrzył trzy oferty na wybudowanie budynku elektrowni. Wybrał ofertę mistrza murarskiego Michała Czaplickiego. Ustalono, że wykonawca otrzyma: (1) za wykonanie fundamentów z użyciem kamienia i piasku: 11 zł za m³; (2) za mur z 1000 cegieł: 11 zł; (3) za otynkowanie cegieł: 0,35 zł za m² oraz (4) za wytrzciniowanie sufitów przed tynkowaniem: 0,20 zł za m². Koszty furmanek⁶¹ i robotników wynajmowanych przez mistrza murarskiego miał pokrywać zarząd miasta. Rozliczenie za wykonane prace miało następować raz w tygodniu w sobotę. Inwestycja związana z budową elektrowni realizowana była w trudnym od strony finansowej okresie funkcjonowania miasta, dlatego magistrat zobowiązał burmistrza Jana Żeglickiego o wystąpienie do Komunalnego Funduszu Pożyczkowego w Warszawie o środki mające pokryć deficyt budżetowy za rok 1936/37⁶².

Aby umożliwić dostarczanie energii elektrycznej z nowej elektrowni, konieczne było stworzenie infrastruktury (sieć elektryczna), która połączyłaby ją z odbiorcami. Po dokładnym przeanalizowaniu różnych propozycji zdecydowano się na współpracę z firmą AEG z Poznania, która zapewniła dostawę miedzianego drutu i lin oraz innych materiałów potrzebnych do budowy sieci. Jednocześnie montowano także urządzenia elektryczne u klientów prywatnych. Należność za instalację miała być płatna w 3 ratach: pierwsza przy zamówieniu, druga po włączeniu prądu i trzecia miesiąc po uruchomieniu⁶³.

Równolegle władze miasta negocjowały dostawę wyposażenia elektrowni, które miało służyć produkcji energii elektrycznej. Spośród wielu ofert wybrano firmę Ochsner i Syn z Bielska, która zaproponowała motor diesla o stałej mocy 24 KM oraz używany generator trójfazowy prądu marki „Elsin” o mocy 25 KM, generujący napięcie 220/330 V. Całkowity

⁵⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 71.

⁶⁰ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/418, k. 122-123.

⁶¹ Słownik Języka Polskiego PWN: wóz konny.

⁶² APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 72, 78.

⁶³ Tamże, k. 79, 95.

koszt tej dostawy miał wynieść 6200 złotych. Ostateczne negocjacje w siedzibie dostawcy (Bielsko-Biała) mieli przeprowadzić ławnik Tadeusz Michalski i inżynier Gustaw Owsiany, kierownik elektrowni w Koninie. Natomiast wiceburmistrz Franciszek Jaśkiewicz został wyznaczony do wyboru wykonawcy stolarki okiennej. Ze względu na brak wystarczającej liczby ofert, sprawę zakupu drewna przesunięto w czasie. Ostateczny wybór oferenta nastąpił 21 września 1937 roku⁶⁴.

Po przyjeździe negocjatorów do Bielska właściciel firmy poinformował o pomyłce w przesłanej wcześniej ofercie, w której cena silnika została zaniżona o 2000 zł. W związku z tym – mimo iż zdaniem delegatów urzędnika nadawały się do elektrowni – decyzja o zakupie została przełożona. Magistrat postanowił poczekać na kontrofertę z firmy „Ursus”, która jednak się nie pojawiła, dlatego ostatecznie podjęto decyzję o zakupie wyposażenia elektrowni od firmy Ochsner Karol i Syn za kwotę 7200 zł⁶⁵. W tym czasie zasoby finansowe miasta były na wyczerpaniu, dlatego 19 października 1937 zarząd miasta podjął decyzję o zaciągnięciu krótkoterminowej pożyczki w wysokości 8000 zł w Kasie Stefczyka w Kleczewie⁶⁶. Wcześniej – 27 lipca 1937 r. – rada miejska upoważniła magistrat do zaciągnięcia tej pożyczki⁶⁷. Uchwałę tę potwierdzono jeszcze raz 21 października tego samego roku zaznaczając, że spłata kredytu będzie realizowana z dochodów z eksploatacji Łąki Poserwitutowej „Obora”, będącej w zarządzaniu magistratu⁶⁸.

Formalną zgodę na budowę, wytwarzanie i przesył energii elektrycznej zarząd miasta otrzymał w październiku 1937 r. Do przeprowadzenia elektryfikacji zarząd miasta zatrudnił Janusza Linkego. Ustalono dla niego wynagrodzenie w wysokości 200 zł miesięcznie z zaznaczeniem, że będą potrącane wszelkie składki ubezpieczeniowe⁶⁹. W jego nadzorze było podłączenie instalacji w domach do miejskiej sieci elektrycznej. W tym samym czasie zakupiono 50 liczników prądu i zainstalowano je u 50 odbiorców, którzy mieli płacić za dzierżawę 0,75 zł miesięcznie. Natomiast elektrownia miała dostarczać prąd w godzinach od 5 do 9 rano i od zmroku do godz. 24⁷⁰. Elektrownia została uruchomiona w grudniu

⁶⁴ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 81-84.

⁶⁵ Tamże, k. 86-87, 90; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn.54/17/0/4/418, k. 125.

⁶⁶ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 95, 107: pożyczka została zatwierdzona przez Starostwo Powiatowe w Koninie.

⁶⁷ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn.54/17/0/4/418, k. 120-121.

⁶⁸ Tamże, k. 126-127.

⁶⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 129-130; Już w styczniu wydano zezwolenie na produkcję prądu do godz. 4 rano ze względu na zorganizowaną zabawę Związku Strzeleckiego w Kleczewie.

⁷⁰ Tamże, k. 101, 104, 106; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn.54/17/0/4/418, k. 136.

1937 roku, o czym można wnioskować na podstawie zapisów protokołu z 29 grudnia tego roku, w którym jest informacja o wydelegowaniu przez magistrat burmistrza Żeglickiego w celu osobistego zaproszenia starosty konińskiego na mające się odbyć po nowym roku poświęcenie elektrowni⁷¹. W pierwszych tygodniach funkcjonowania elektrowni odnotowano pierwszą śmiertelną ofiarę niewłaściwego obchodzenia się z prądem. Był nią Stefan Pawlak z Kleczewa⁷².

31 stycznia 1938 r. zgodnie z zapisami uprawnienia rządowego ministerstwo przemysłu i handlu wyznaczyło wojewodę łódzkiego jako nadzorcę wykonywania warunków tego uprawnienia⁷³. A już 5 marca 1938 r. wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego w Łodzi wydał dokumenty, w których zawarty był kompletny techniczno-budowlany opis działającej elektrowni. Budynek był dwukondygnacyjny o podstawie 10 m na 8,5 m z zewnętrzną klatką schodową o wymiarach – 3,2 m na 4 m. Największą część zajmowała hala, w której umieszczono silnik diesla o mocy 24 HP⁷⁴ i generator prądu o mocy 25 kW oraz wyposażenie niezbędne do produkcji prądu. Oprócz hali produkcyjnej na parterze znajdowało się biuro i magazyn⁷⁵. Na potrzeby elektrowni zaadaptowano budynek parterowy, który zyskał drugą kondygnację i klatkę schodową⁷⁶ (zob. rysunek 1 i 2).

Eksploatacja i spłata elektrowni

W budżecie elektrowni na lata 1938/1939 zarząd miasta założył dochody na poziomie 19 550 zł. Składały się na nie przychody: (1) ze sprzedaży prądu 9970 zł, (2) za wynajem liczników i (3) sprzedaż materiałów eksploatacyjnych 2580 zł oraz (4) przychody w wysokości 7000 zł z Łąki Poserwitutowej „Obora” (sprzedaż torfu) z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań. Koszty przyjęto na poziomie przychodów. Umieszczono w nich spłatę zobowiązań za zakup wyposażenia elektrowni, koszty administracyjne, koszty produkcji, usługi zewnętrzne i koszty utrzymania nieruchomości⁷⁷.

⁷¹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 114-115; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/418, k. 136.

⁷² Z. Kaczmarek, *Kleczew w okresie II Rzeczypospolitej...*, s. 146.

⁷³ APPoK, Starostwo Powiatowe w Koninie, sygn. 54/6/0/5.4/602, k. 7.

⁷⁴ 1 HP (ang. koń parowy) = 1,0139 KM (koń mechaniczny) \approx 745,7 W.

⁷⁵ APPoK, Starostwo Powiatowe w Koninie, sygn. 54/6/0/5.4/602, k. 12.

⁷⁶ Tamże, k. 8, 15.

⁷⁷ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 132-134; APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/418, k. 164-165.

Na przełomie maja i kwietnia 1938 r.⁷⁸ elektrownia miała przestój, ponieważ doszło do awarii głowicy motoru elektrowni. Firma Karol Ochsner i Syn nie była w stanie dokonać naprawy, o czym poinformowała pismem z 27 kwietnia tego roku. Ponieważ wyjaśnienie dostawcy uznano za niewiarygodne zdecydowano się odebrać głowicę z Bielska i przekazać sprzęt do Politechniki Warszawskiej⁷⁹.

Jesienią 1938 r. zmieniono kierownika elektrowni. Na miejsce dotychczasowego powołano Franciszka Gałęckiego z Konina, któremu zaoferowano 200 zł pensji miesięcznie, mieszkanie, opał (sześć kupek torfu) i światło w pakiecie. Nadto zatrudniono wskazanego przez kierownika pomocnika (Stefana Jaszczaka) z wynagrodzeniem miesięcznym 45 zł. Poprzednich pracowników zwolniono⁸⁰.

Powtarzające się przestoje elektrowni spowodowane wadliwym funkcjonowaniem głowicy motoru spowodowały, że – chcąc uniknąć kolejnych awarii w dostawie prądu – postanowiono zakupić nowy motor w firmie „Vulcan”. W tej sprawie postanowiono wydelegować fachowca, który przeprowadziłby pierwsze rozmowy i dokonał oględzin motoru⁸¹. Rok później, mimo wymiany motoru, sytuacja nie była lepsza, jeśli chodzi o sprawność pracy elektrowni. 6 lipca 1939 r. zlecono firmie „Lis Stanisław – Poznań” przeprowadzenie kolejnej naprawy urządzenia⁸².

Elektrownia miała zarabiać nie tylko na sprzedaży energii do domów prywatnych, zakładów pracy i instytucji, ale także na ładowaniu akumulatorów. Magistrat ustalił następujące opłaty: 1 zł od dużego akumulatora, 0,80 zł od małego, 2,50 zł od akumulatora samochodowego, za dołanie kwasu 0,30-1,20 zł w zależności od wielkości akumulatora⁸³. Dla całości obrazu związanego z budową, działalnością i finansowaniem elektrowni w Kleczewie należy przywołać informacje z 18 sierpnia 1938 r., kiedy podczas posiedzenia rady miejskiej przedstawiono wyniki finansowe Łąki Poserwitutowej „Obora”. Nadzorujący tę działalność ławnik Franciszek Niedzielski i sekretarz zarządu miasta Leon Zajfert poinformowali, że z łąki wydobyto 416 565 cegieł⁸⁴ torfu, co dało 494

⁷⁸ 1 kwietnia 1938 r. powiat koniński został włączony do województwa poznańskiego („Głos Koniński” 1938, nr 14).

⁷⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 149-150.

⁸⁰ Tamże, k. 182-183.

⁸¹ Tamże, k. 190.

⁸² APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/418, k. 277.

⁸³ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/423, k. 197.

⁸⁴ Można przyjąć, że cegła miała rozmiar 13x15x35 cm za: T. Pawlak, R. Scholz, Racjonalne metody wydobycia torfu stosowane w gospodarce chłopskiej z równoczesnym zagospodarowaniem terenów poeksploatacyjnych, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 1957, nr 17, s. 238.

i 2/3 kupki torfu, które sprzedano po 11 zł za kupkę⁸⁵.

21 lutego 1939 r. rada miejska uchwaliła ostatni przed wybuchem II wojny światowej budżet elektrowni na lata 1939/1940. Koszty działalności zakładu obejmowały konserwację budynku, koszty osobowe, ubezpieczenia, spłatę zobowiązań i wynosiły 22 739 zł. Natomiast przychody, z których miały zostać pokryte koszty, pochodziły z: (1) wpływów ze sprzedaży energii elektrycznej (10 870 zł), (2) opłat za użytkowanie liczników i ładowanie akumulatorów itp. (2 849 zł) oraz (3) dotacji zarządu miejskiego (9 220 zł). Środki będące dotacją pochodziły ze sprzedaży torfu przez Łąkę Poserwitutową „Obora”⁸⁶.

Okres wojny

Niewiele można napisać o funkcjonowaniu elektrowni miejskiej w Kleczewie w okresie 1939-1945, kiedy miastem administrowały władze okupacyjne. W zachowanych aktach miejskich z okresu wojny nie znaleziono wzmianki o tym przedsiębiorstwie. W sprawozdaniach finansowych ówczesnych niemieckich władz miejskich wymieniono dochody z rzeźni miejskiej, która funkcjonowała już w okresie przedwojennym, natomiast nie wspomniano nic o dochodach czy kosztach związanych z wytwarzaniem i sprzedażą energii elektrycznej⁸⁷, co miało miejsce w okresie poprzedzającym wojnę.

Biorąc pod uwagę szczupłość materiału źródłowego trudno z całą pewnością stwierdzić, co działo się z elektrownią, ale jej infrastruktura nie uległa destrukcji, skoro kilka tygodni po ucieczce niemieckich wojsk okupacyjnych elektrownia wznowiła działalność. Pisanie czegokolwiek na temat tego – czy działała i w jakim zakresie – byłoby czystą spekulacją.

Okres powojenny

Po zakończeniu II wojny światowej kierowanie elektrownią powierzono Władysławowi Rogowskiemu⁸⁸. Z dokumentów dowiadujemy się, że

⁸⁵ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn.54/17/0/4/418, k. 171-172. Mając na uwadze ten zapis wynikałoby z prostego wyliczenia, że kupka to 941 cegieł. Jednakże należy przyjąć, że kupka to 1000 szt. cegieł, co jest zgodne z zapisem z posiedzenia zarządu miejskiego z 11 lipca 1945 r., podczas którego określono: „Cenę sprzedażną jednej kupki torfu, czyli jednego tysiąca cegieł, ustalono na zł 200” (APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/535, Książka protokołów Zarządu Miejskiego 1945-1946, k. 18).

⁸⁶ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/4/418, k. 194-196.

⁸⁷ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/5/527, k. 6, 25.

⁸⁸ J. Stępień, *Od PRL do III Rzeczypospolitej*, [w:] *Kleczew na przestrzeni dziejów*, Kleczew 2010, s. 270.

elektrownia na pewno produkowała energię elektryczną już w kwietniu 1945 r. Ówczesny zarząd miejski pozytywnie rozpatrzył podanie Czesława Nawrockiego o przyjęcie do pracy w zakładzie na stanowisku robotnika⁸⁹. Energia elektryczna była dobrem deficytowym, a przez to na tyle pożądanym, że kierownik Rogowski instalował dostęp do sieci indywidualnym odbiorcom bez uzgodnienia z zarządem miejskim. 15 sierpnia 1945 r. zakazano mu takich samowolnych instalacji. Jednocześnie zatrudniono instalatora, który od 1 września miał świadczyć w imieniu elektrowni usługi podłączenia do sieci, a kierownik miał skupić się na organizowaniu pracy i zapewnieniu sprawnego funkcjonowania urządzeń⁹⁰.

Problemem z jakim od jesieni 1945 r. borykała się elektrownia był brak dostatecznego przydziału oleju napędowego w cenach urzędowych. Zarząd miejski zaproponował użytkownikom energię w wyższej cenie, ponieważ – aby zapewnić ciągłość dostaw – trzeba było zakupić materiał pędny po wyższych cenach rynkowych. Propozycja zyskała akceptację i podwyżka weszła w życie od 1 listopada 1945 r., jednakże – szukając oszczędności – zwolniono ucznia i jednego robotnika obsługującego urządzenie elektrowni⁹¹.

Sprawa działalności elektrowni powracała pod obrady zarządu miasta z dużą częstotliwością. Już 27 grudnia poinformowano zebranych, że z firmą „Skarbek” z Konina zawarto umowę na dostawę 15 000 kg oleju palnego w cenie 4,50 zł za 1 kg. Zapłacono zaliczkę w wysokości 30 000 zł, ale obawiano się, że w kasie miejskiej może zabraknąć gotówki, gdy zamówione paliwo zostanie dostarczone. Postanowiono wystąpić do mieszkańców korzystających z energii elektrycznej o zaliczkowanie opłat za prąd⁹².

W lutym 1946 roku stwierdzono, że wielu odbiorców energii, którzy mają ustalone opłaty ryczałtowe za zużycie (nie zainstalowano liczników) używanych jest więcej żarówek i o większej mocy niż wynikało z umowy. Straty elektrowni na jednym odbiorcy oszacowano po kontroli od 25 do 100 zł miesięcznie. Zarząd nałożył kary na łamiących zasady odbioru energii⁹³.

Problem związany z utrzymaniem cen za energię elektryczną powrócił na początku 1947 r., gdy podniesiono cenę za 1 kW do 30 zł i stosownie do tego podniesiono ceny ryczałtowe. Związane było to ze wzrostem

⁸⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/535, k. 6.

⁹⁰ Tamże, k. 20, 22.

⁹¹ Tamże, k. 24-25.

⁹² Tamże, k. 35-36.

⁹³ Tamże, k. 75-76.

cen oleju pędnego, który – dla zapewnienia ciągłości pracy elektrowni miejskiej – pozyskiwano na wolnym rynku. Zapowiedziano kolejne regulacje cen i w następnym miesiącu cena za 1 kW wyniosła 40 zł⁹⁴. W późniejszym okresie cena została podniesiona do 60 zł za 1 kW, aby w lutym 1948 r., gdy okazało się, że przychody ze sprzedaży energii i koszty jej wytworzenia się bilansują, powrócić do ceny 40 zł i znieść wszystkie przyznane wcześniej ulgi. Zachowano jedynie przywilej dla pracowników elektrowni (kierownik elektrowni 8 kW, robotnik 6 kW i pomoc administracyjna 6 kW)⁹⁵.

Na trudności związane z funkcjonowaniem elektrowni wpływały także sprawy bytowe pracowników. W roku 1947 rosnąca inflacja i niedobory produktów pierwszej potrzeby powodowały, że zarząd miejski jako pracodawca musiał co jakiś czas regulować wysokość płacy jej kierownika i pracownika. W podległych zarządowi przedsiębiorstwach obowiązywały grupy zaszeregowania pracowników. Kierownikowi elektrowni Władysławowi Rogowskiemu przyznano wynagrodzenie 10 000 zł miesięcznie oraz dodatek wyrównawczy⁹⁶.

Działająca w mieście sieć elektryczna często ulegała awariom i uszkodzeniom z powodu niewłaściwej eksploatacji. Na przykład młyn Gulczyńskich, który był podłączony do tej samej sieci, powodował przepięcia i uszkadzał radioodbiorniki w sąsiednich domach, ponieważ nie odłączał się od sieci, gdy elektrownia nie pracowała. Zarząd miejski upominał właścicieli młyna i nakazał im odłączać się od sieci, gdy nie było dostawy prądu⁹⁷. Inne awarie z jakimi się mierzono, to uszkodzenia pasa napędowego motoru niezbędnego do napędzania generatora. Winę ponosił kierownik Rogowski, co wynikało z wyjaśnień przedstawionych przez Józefa Wesołowskiego pracownika elektrowni, któremu kierownik zlecił skrócenie pasa o 15 cm. Pas trzeba było pilnie odesłać do naprawy do Poznania wraz z zakupioną odpowiednią skórą, która miała być wykorzystana do odtworzenia uszkodzonych części⁹⁸.

W lipcu 1948 r. zarząd miejski w budżecie na rok 1949 założył, że elektrownia miejska będzie miała przychód na poziomie 1 974 tys. zł i całkowicie zrównoważy koszty związane z jej funkcjonowaniem. Elektrownia stanowiła drugą pod względem wielkości pozycję w budżecie miejskim po budżecie administracyjnym (3 736 tys. zł), a przed rzeźnią

⁹⁴ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/536, k. 6-7, 18.

⁹⁵ Tamże, k.96-97.

⁹⁶ Tamże, k. 32-33.

⁹⁷ Tamże, k. 36.

⁹⁸ Tamże, k.51-52.

(600 tys. zł), zarządem nieruchomości (805 tys.) i targowiskiem miejskim (160 tys. zł)⁹⁹.

10 sierpnia 1948 r. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazowieckiego w Płocku wystosowało do zarządu miejskiego pismo, w którym proponowało przejęcie elektrowni. Władze wyraziły zgodę, ponieważ przejęcie elektrowni zdejmowało z nich odpowiedzialność za dostarczanie energii elektrycznej. Tego typu działalność wymagała zaangażowania większych sił, pracowników z kwalifikacjami i większych środków finansowych niż dysponowano na miejscu w Kleczewie¹⁰⁰.

W okresie pomiędzy 10 sierpnia a 29 listopada 1948 r. doszło do przejęcia elektrowni miejskiej i sprawy jej funkcjonowania, remonty, zatrudnienie pracowników oraz stawki za energię przestały być przedmiotem troski zarządu miejskiego¹⁰¹. Już w listopadzie tego samego roku przedsiębiorstwo zaoferowało doposażenie ulic miejskich o nowe oświetlenie za kwotę 26 341 zł. Zarząd miasta nie przyjął oferty ze względu na szczupłość budżetu i brak odpowiedniej linii kredytowej, która umożliwiłaby sfinansowanie inwestycji¹⁰².

Zarząd miejski wobec awarii elektrowni

20 września 1949 r. podczas posiedzenia zarządu miasta Kleczewa burmistrz Bolesław Kachelski poinformował o awarii w miejscowej elektrowni. Zostało uszkodzone koło zamachowe, którego nie można było wymienić, ponieważ przedwojenny producent urządzenia już nie prowadził działalności¹⁰³. Miasto zostało bez elektryczności i wystąpiły trudności w funkcjonowaniu wielu zakładów pracy, urzędów i instytucji. Podczas tego posiedzenia postanowiono skierować wniosek do prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kleczewie, aby podjęło decyzję o nawiązaniu współpracy i zleceniu Zjednoczeniu Energetycznemu w Płocku dociągnięcia do Kleczewa linii wysokiego napięcia¹⁰⁴. Nie zachowały się protokoły i korespondencja zarządu miejskiego z prezydium MRN, dlatego nie ma możliwości odtworzenia przebiegu procesu decyzyjnego

⁹⁹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/536, k. 134; zob. także: APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/537, k. 9-10.

¹⁰⁰ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/536, k. 141-142.

¹⁰¹ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/537, k. 65-66.

¹⁰² Tamże, k. 171.

¹⁰³ Wiele zakładów produkcyjnych zostało zniszczonych podczas działań wojennych w 1944/45 lub po wojnie zdemontowanych i wywiezionych do Związku Radzieckiego; Por. B. Musiał, Demontaż na rozkaz Stalina, „Historia. Uważam Rze” 2012, [dostęp 28-05-2023]
<https://historia.uwazamrze.pl/artykul/873027/demontaz-na-rozkaz-stalina>

¹⁰⁴ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/537, k. 65.

w tym zakresie. Zastanawiające jest, że w protokołach czterech kolejnych posiedzeń MRN, które odbyły się 13, 18 i 29 października oraz 18 listopada 1949 r., brak jest jakichkolwiek zapisów odnoszących się do problemu z dostawą energii elektrycznej w mieście¹⁰⁵.

Nieformalne zaangażowanie Miejskiej Rady Narodowej zostało odnotowane jedynie w „Kronice szkolnej” i związane było z udziałem jej przewodniczącego w uroczystościach podziękowania zorganizowanych w Liceum w Kleczewie¹⁰⁶. Tam także znalazło się więcej szczegółów dotyczących awarii elektrowni i sposobu jej rozwiązania. Dowodzi to tylko, że kroniki szkolne są nieocenionym źródłem informacji nie tylko o szkolnictwie, ale także o ważnych wydarzeniach dla otoczenia społecznego, w którym działają szkoły. Znajdują się w nich zapisy, które ujawniają fakty lub okoliczności, których nie można znaleźć w oficjalnych dokumentach.

Na skutek poważnego uszkodzenia miejscowej elektrowni Zjednoczenie Energetyczne Okr.[ęgu] Płocko-Włocławskiego przeprowadziło z Gosławic do Kleczewa linię wysokiego napięcia. Prace wykonano w rekordowym czasie przy zastosowaniu współzawodnictwa¹⁰⁷.

Sprawę postawienia linii energetycznej opisano także w „Głosie

¹⁰⁵ APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/538, k. 214, 228 i 234; 13 października Miejska Rada Narodowa wybrała nowego przewodniczącego, którym został nauczyciel Leon Polus, omówiono obchody miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz przyjęto rezolucję potępiającą Watykan w związku z zapowiedzią ekskomuniki osób popierających komunizm. W tym posiedzeniu w programie nie zaplanowano sprawozdania z działalności zarządu miasta i nie odnotowano udziału w posiedzeniu burmistrza Kachelskiego. Natomiast podczas posiedzenia MRN odbytej 18 listopada burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności, ale nie wspomniał o problemach z elektrownią miejską. Poinformował jedynie o funkcjonowaniu punktu opieki nad matką i dzieckiem, wpływach podatkowych i „[...] uskutecznianych pracach w gospodarce miasta” (APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/537, k. 213-217, 221-222).

¹⁰⁶ Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Kleczewie (dalej: ALO-Kle), Kronika szkolna 1949-1961, z. 25-27.10.1949.

¹⁰⁷ ALO-Kle, Kronika szkolna 1949-1961, z. 25-27.10.1949. Wspomniane współzawodnictwo wpisywało się w popularne i promowane przez władze współzawodnictwo pracy. Zostało ono zainicjowane przez opublikowanie w Trybunie Robotniczej w 1947 r. artykułu Wincentego Pstrowskiego, który stał się polskim synonimem sowieckiego przodownika pracy Aleksieja Stachanowa (H. Wilk, *Współzawodnictwo pracy robotników w Polsce w latach 1947-1955*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 1, s. 136-137). W Polsce w tę formę pracy i współzawodnictwa zaangażowano większość pracowników przemysłu wydobywczego-przemysłowego oraz budowlanego. Ocenia się, że w narzuconej formule rywalizacji zaangażowanych było od 60 do 80 proc. pracowników. Problemem, z jakim się wówczas zmagano, była uzyskiwana w tym systemie zła jakość produktów i wykonanych prac. Wynikało to z niezachowania w procesach technologicznych koniecznych reżimów czy skutków przemęczenia ludzi wykonujących pracę w ekstremalnych warunkach (*Dzień szybkościowców. Dziś komisja sędziowska ocenia jakość prac*, „Życie Warszawy” 1949, nr 297).

Wielkopolskim” (listopad 1948 r.). W informacji pod znaczącym tytułem "O 5 tysięcy godzin krócej budowano szybkościową linię elektryczną" opisano cztery zespoły pracowników, które pod kierunkiem brygadystów uzyskały następujące wyniki:

- a) Władysław Chmielewski z brygadą wykonał – 622,8 proc. normy,
- b) Stefan Kaczorowski z brygadą wykonał – 562,9 proc normy,
- c) Feliks Fidorczuk z brygadą wykonał – 537,3 proc. normy,
- d) Józef Kujawa z brygadą wykonał – 624,8 proc. normy.

Polski Katalog Norm obowiązujący w tamtym czasie przewidywał wykonanie takiej linii w czasie 6 427,85 godzin, natomiast ekipa Zjednoczenia Energetycznego wykonała to w 1 123,75 godzin. W kraju funkcjonowała Komisja Współzawodnictwa, ale nie zajmowała się montażami energetycznymi. Dziennikarz relacjonujący to wydarzenie zwrócił w tekście uwagę na "[...] konieczność rozszerzenia współzawodnictwa na kadry monterów sieciowych"¹⁰⁸.

Wszyscy uczestnicy brygad otrzymali świadczenia finansowe ufundowane przez społeczeństwo Kleczewa i zostali podjęci obiadem. W imieniu władz lokalnych podziękowanie wyraził wspomniany wcześniej nowo wybrany przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej (MRN) Leon Polus¹⁰⁹. Z treści wpisu w „Kronice szkolnej” wynika, że budynek placówki mógł stanowić miejsce zakwaterowania brygad energetycznych, na co pośrednio wskazuje pozostawione w kronice podziękowanie dyrektora technicznego¹¹⁰ przedsiębiorstwa inż. E. Rzepkiewicza:

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Płocko-Włocławskiego budując pierwszy szybkościowiec energetyki doznało wielu serdeczności ze strony Dyrekcji Szkoły, za co wyraża wdzięczność¹¹¹.

Uczestniczący w tym wydarzeniu dziennikarz „Życia Warszawy” Stanisław Chrzanowski w kronice pompatycznie napisał:

Dawna historia Polski była historią wojen i dynastii. Nową historię

¹⁰⁸ O 5 tysięcy godzin krócej budowano szybkościową linię elektryczną, „Głos Wielkopolski” 1949, nr 223.

¹⁰⁹ ALO-Kle, Kronika szkolna 1949-1961, z. 25-27.10.1949. Leon Polus był radnym, a funkcję przewodniczącego MRN pełnił od 13 października 1949 (APPoK, Akta Miasta Kleczew, sygn. 54/17/0/6/538, k. 214-215; por. J. Stępień, *Od PRL do III Rzeczypospolitej*, [w:] *Kleczew na przestrzeni dziejów*, Kleczew 2010, s. 262.).

¹¹⁰ W sprawozdaniu z działalności ZEOPW podana jest funkcja: dyrektor inwestycji (APPI, Zakład Energetyczny Płock, sygn. 50/806/0/4/141).

¹¹¹ ALO-Kle, Kronika szkolna 1949-1961, z. 25-27.10.1949.

w Polsce Ludowej pisze w tej chwili robotnik, chłop i pracownik umysłowy wysiłkiem swoich mięśni i myśli¹¹².

Dołączony do kroniki wycinek „Życia Warszawy”¹¹³ oraz informacje zaczerpnięte ze sprawozdań przedsiębiorstwa realizującego inwestycję wskazują, że budowa linii nie tyle była związana z przywróceniem dostaw energii do Kleczewa, ile okazją – spowodowaną awarią – do likwidacji nierentownej elektrowni:

Inwestycja ponadplanowa zgłoszona do CZE [Centralne Zjednoczenie Energetyczne] wynikała z konieczności likwidacji b.[ardzo] nieekonomicznej elektr.[owni] lokalnej¹¹⁴.

Było to zgodne ze strategią przedsiębiorstwa opisaną w sprawozdaniu z działalności za rok 1949, a zmierzającą do zmiany niekorzystnego stosunku

[...] kosztów wytwarzania i zakupu do kosztów przesyłania i rozdziału, [która] przestanie występować w naszym Zjednoczeniu po: [...] likwidacji przestarzałych, małych i nierentownych zakładów wytwórczych, których eksploatacja jest na obecnym etapie rozwojowym elektro-energetyki Okręgu Płocko-Włocławskiego złem koniecznym, ze względu na głód mocy [...] ¹¹⁵.

Zawarta w cytacie konkluzja jest ramą, która zamyka pewien rozdział historii elektryfikacji Kleczewa. Poczynając od 1918 roku podejmowane przez władze działania opierały się na zasobach własnych miasta i przez blisko 12 lat (1937-1949) mieszkańcy miasta i działające w nim instytucje korzystały z energii elektrycznej wytwarzanej na miejscu w Kleczewie.

Oddział Kleczew został podłączony się sieci energetycznej, która dawała mu większe bezpieczeństwo dostaw, stabilność cen i profesjonalny serwis firmy specjalizującej się w wytwarzaniu i dostarczaniu prądu.

Podsumowanie

Przedstawione wyniki badań są ważne ze względu na pokazanie nieco zapomnianego i zdawać by się mogło marginalnego wycinka historii lo-

¹¹² ALO-Kle, Kronika szkolna 1949-1961, z. 25-27.10.1949.

¹¹³ *Dzień szybkościowców. Dziś komisja sędziowska ocenia jakość prac*, „Życie Warszawy” 1949, nr 297.

¹¹⁴ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Zakład Energetyczny Płock, sygn. 50/806/0/4/135, k. 4.

¹¹⁵ APP, Zakład Energetyczny Płock, sygn. 50/806/0/4/141, k. 6.

kalnej, który mówi o jakościowych zmianach w funkcjonowaniu społeczności lokalnych. Ze współczesnego punktu widzenia, gdy energia elektryczna będąca podstawą działania wszystkich cywilizacyjnych i technologicznych udogodnień, jawi się jako coś oczywistego, warto zobaczyć takie miejsca jak Kleczew, w którym ponad 100 lat temu po raz pierwszy popłynął prąd, który oświetlał ulice i place miasta oraz siedzibę władz miasta.

W badaniach ustalono, że sprawa elektryfikacji Kleczewa, z którą władze miejskie i radni mierzyli się przez blisko 20 lat, była ważna dla wszystkich mieszkańców. Na pewno godne podkreślenia jest działanie pierwszych władz, które jeszcze pod okupacją niemiecką zdecydowały się na wykorzystanie miejscowego młyna do wytwarzania prądu i oświetlania miasta. Po zmianie władz lokalnych, która nastąpiła po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, sprawa oświetlenia była ważna dla kolejnych burmistrzów: Józefa Piotrowskiego i Jana Żeglickiego. Temu ostatniemu udało się to finalnie, po wielu perturbacjach, zrealizować.

Na początku badania tej historii trudno było ocenić jak ogromne znaczenie dla elektryfikacji Kleczewa będzie miała likwidacja w 1931 r. serwitutu ustanowionego na łące „Obora” należącej do majątku Sławoszewek i finansowanie przez miasto z dochodów czerpanych z tej łąki budowy elektrowni i sieci energetycznej. Wymienieni wcześniej badacze historii Kleczewa mieli świadomość troski władz miejskich o elektryfikację, wspominali o tym na marginesie innych opisywanych wydarzeń, ale nie poświęcili temu szczególnej uwagi. To było powodem, dla którego podjęto ten wątek.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Kleczewie
Kronika szkolna 1949-1961
Archiwum Państwowe w Płocku
Zakład Energetyczny Płock
Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział Konin
Akta Miasta Kleczew
Starostwo Powiatowe w Koninie
Starostwo Powiatowe w Słupcy
Wydział Powiatowy w Koninie

Opracowania

Głoszkowski R., *Kleczew i gmina w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945*, w: *Kleczew na przestrzeni wieków*, red. J. Stępień, Kleczew 2010.
Głoszkowski R., *Kleczew w okresie II wojny światowej*, w: *Dzieje Kleczewa*, red. J. Stępień, Kleczew 1995.
Grzeszczak M., *Kleczew w latach 1918-1939*, Kleczew 2021.
Kaczmarek Z., *Kleczew w okresie II Rzeczypospolitej 1919-1939*, w: *Kleczew na przestrzeni wieków*, red. J. Stępień, Kleczew 2010.
Łojko J., *Kleczew w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Kleczewa*, Kleczew 1995.
Mech K., Statystyka elektrowni publicznych w Królestwie Polskim w roku 1917/18, „Przegląd Techniczny” 1918, nr 27-32.
Pawlak T., Scholz R., *Racjonalne metody wydobycia torfu stosowane w gospodarce chłopskiej z równoczesnym zagospodarowaniem terenów poeksploatacyjnych*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 1957, nr 17.
Stępień J., *Od PRL do III Rzeczypospolitej*, [w:] *Kleczew na przestrzeni dziejów*, Kleczew 2010.
Stępień J., *Od Polski Ludowej do III Rzeczypospolitej*, w: *Dzieje Kleczewa*, red. J. Stępień, Kleczew 1995.
Wieczerek-Krusińska A., *Długa droga polskiej energetyki*, [dostęp 11-11-2018]
<https://www.rp.pl/biznes/art1645431-dluga-droga-polskiej-energetyki>

Akty prawne

Obwieszczenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wpłynięciu podania o uprawnienia rządowe na zakład elektryczny (MP z 1936, nr 163, s. 9).

Prasa

Dzień szybkościowców. Dziś komisja sędziowska ocenia jakość prac, „Życie Warszawy” 1949, nr 297.
Musiał B., *Demontaż na rozkaz Stalina*, „Historia. Uważam Rze” 2012, [dostęp 28-05-2023]
<https://historia.uwazamrze.pl/arttykul/873027/demontaz-na-rozkaz-stalina>
O 5 tysięcy godzin krócej budowano szybkościową linię elektryczną, „Głos Wielkopolski” 1949, nr 223.
Tygodnik Urzędowy: organ Komisarjatu Konińsko-Słupeckiego, nr 8, 11 XII 1918 r.